

Piłatowicz, Józef

"Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945", Zbysław Poławski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/1, 147-154

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zbysław Popławski: *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, ss. 363.

Każdy autor podejmując trud napisania dziejów szkoły wyższej staje przed zasadniczym dylematem o charakterze metodologicznym, dotyczącym konstrukcji dzieła. Przeglądając opracowania dotyczące uczelni, w tym także technicznych, można wyróżnić ogólnie rzecz biorąc, dwa typy konstrukcji prac. Pierwszy, to swego rodzaju kronika, opisująca a raczej rejestrująca wydarzenia na uczelni w poszczególnych latach, począwszy od jej powstania. Przykładem takiego ujęcia są dzieje Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1919-1969¹. Rejestr wydarzeń na tej uczelni w latach 1919-1939 i 1945-1968 uzupełniono o krótki zarys dziejów szkolnictwa górniczego w Polsce przed 1919 r., ogólny opis sytuacji w okresie okupacji oraz zarys działalności poszczególnych katedr, ten ostatni ma również charakter kroniki, relacjonuje się w nim bowiem wydarzenia od momentu powstania katedry do 1968 r., jeśli jeszcze istniała.

Drugi typ konstrukcyjny, mający wyraźnie ambicje syntetyzujące, reprezentują np. dzieje Uniwersytetu Warszawskiego. Zastosowano w nich układ chronologiczny, przy czym cezury chronologiczne wyznaczały daty istotne dla funkcjonowania uczelni, np. 1915 r., 1920 r. i 1933 r. W ramach tych okresów przyjęto układ problemowy, przedstawiając takie tematy jak; podstawy prawne funkcjonowania uczelni, zaplecze materialne, kadra naukowo-dydaktyczna, studenci, zagadnienia dydaktyczne, funkcje społeczne uczelni, absolwenci². Układ problemowy zastosowano także w opisie dziejów Politechniki Warszawskiej 1915-1965, choć nie zawsze konsekwentnie³.

Naturalnie, trudniejsza, ambitniejsza, ale i z naukowego punktu widzenia bardziej płodna jest wersja druga. Wymaga ona nie tylko rejestracji faktów, ale także ich analizy, selekcji, wartościowania. Niebagatelną rolę

1 *Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919-1967*, Kraków 1970.

2 *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1939*, Warszawa 1982.

3 *Politechnika Warszawska 1915-1965*, Warszawa 1965.

mogą tu mieć porównania z innymi uczelniami, a także tzw. wiedza pozaźródłowa, dotycząca przede wszystkim ogólnych warunków gospodarczych, politycznych i społecznych, w jakich funkcjonowała dana uczelnia. Niewątpliwie konstrukcja problemowa jest trudniejsza dla autora, ale bardziej atrakcyjna dla czytelnika. Przed powyższymi dylematami stanął autor *Dziejów Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, dokonując jednak najłatwiejszego i najprostszego wyboru, opierając konstrukcję swojej książki na zasadach kroniki, przy czym cezurami chronologicznymi uczyniono wybory na rektorów, a że byli oni wybierani corocznie w rezultacie otrzymaliśmy swego rodzaju kronikę rektorską. Są to zatem dzieje uczelni widziane poprzez jakby krótkie klatki filmowe, czyli roczne rektoraty. Okresy 1877-1918 i 1918-1939 kończą podsumowujące zestawienia statystyczne. Nie wiem, czy był to wybór przemyślany, albowiem we wstępie *Od autora* nic na ten temat nie napisano, ale wiele wskazuje na to, że Autor stał się po prostu „więźniem” dwóch lektur: opracowania Władysława Zajączkowskiego z 1894 r. oraz programów uczelni z lat 1872-1940. Znajduje to potwierdzenie w konstrukcji książki: rozdziały 2 i 3 obejmujące dzieje szkoły w latach 1817-1877 są po prostu streszczeniem książki Zajączkowskiego, natomiast zawartość treściowa okresu 1877-1939 jest w dużej mierze przepisaniem lub streszczeniem kronik uczelni zamieszczanych w corocznych programach uczelni. Kurczowe wręcz trzymanie się układu treściowego tych kronik, prowadzi do permanentnych powtórzeń, np. dotyczy to początku roku akademickiego. Każdy rozdział poświęcony dwudziestoleciu międzywojennemu autor rozpoczyna identycznie, pisze bowiem, że na intencję roku akademickiego odprawiono nabożeństwo w kościele p.w. Św. Marii Magdaleny, po czym odbyła się inauguracja w auli uczelnianej. I to zdanie w różnej konfiguracji stylistycznej powtarza się dla każdego roku w okresie 1919-1939.

Oto próbka takiego początkowego opisu rektoratu Gabriela Sokolnickiego — „Rektor Gabriel Sokolnicki rozpoczął urzędowanie 1 IX 1931 roku. Inaugurację poprzedziła solenna msza święta w kościele p.w. Św. Marii Magdaleny, celebrowana przez ks. biskupa sufragana dra Franciszka Lisowskiego. Lwowski Chór Technicki śpiewał *Veni Creator* oraz *Boże, coś Polskę*.”

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w auli, na której byli obecni: wojewoda lwowski Józef Roźniacki, arcybiskup metropolita obrządku ormiańskiego ks. dr Józef Teodorowicz, gen. brygady Bolesław Popowicz, dowódca V Okręgu Korpusu, biskup sufragan ks. dr Franciszek Lisowski, prezes Prokuratorii Skarbu Wiktor Hamerski, prezes Dyrekcji Kolei Pań-

stwowych inż. Stefan Wiktor, Prezes Dyrekcji Poczł Moszoro, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza dr Seweryn Krzemieniewski, rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej dr Bronisław Janowski, rektor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego dr Kazimierz Ciesielski, prezes Polskiego Towarzystwa Politechnicznego inż. Fryderyk Blum, prezes Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej inż. Stanisław Rybicki, publiczność i młodzież akademicka. Chór wykonał *Gaude Mater Polonia*, po czym prorektor W.Minkiewicz złożył sprawozdanie za ubiegły rok, a rektor G.Sokolnicki wygłosił mowę programową. Oddano cześć pamięci prof. I.Drexlera. Profesor Leopold Caro poprowadził wykład inauguracyjny na temat *Przewrotu w ekonomii społecznej*. Lwowski Chór Techniczny pod batutą N.Tomaszewskiego, wykonał: *Hasło* oraz *Dwie dole* Piotra Maszyńskiego. Zajęcia rozpoczęły się 2 X 1931 roku (s. 209-210). Gwoli ścisłości trzeba zauważyć, że inż. Fryderyk Blum nigdy nie był prezesem Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, ale wieloletnim (1923-1931) wiceprezesem tegoż towarzystwa. Natomiast funkcje prezesa w latach 1917-1935 sprawował Stanisław Rybicki⁴.

A dalej (s. 210-211) w rektoracie G.Sokolnickiego zamieszczono następujące po sobie informacje: o problemach z centralnym ogrzewaniem i kanalizacją, wykaz likwidowanych katedr, redukcji etatów asystenckich i urzędniczych, poświęceniu nagrobka prof. Karola Skibińskiego, kursie spawania stali dla inżynierów, kursie gorzelniczym, księdze pamiątkowej ku czci prof. Maksymiliana Thulliego, mianowanych profesorów, docentów, otrzymanych doktoratów, odznaczeniach dla pracowników, obrzuceniu jajkami prof. Kazimierza Bartla i na koniec krótka notatka o zmarłym 18 VII 1932 r. prof. Tadeuszu Obmińskim. I w tym stylu płynie rektorat po rektoracie.

Zmorą książki (to też jest wynik przepisywania treści kronik i części programów nauczania), są wielostronicowe wykazy katedr i ich obsad personalnych dla wybranych lat, np. 1906/1907 (s. 128-130), 1921 (177-182), 1939 (s. 253-259). Pół biedy, gdyby to były załączniki, umieszczone jednak w tekście znakomicie rozbijają narrację.

Kiedy kroniki o czymś nie informują, Autor jest bezradny i po prostu, jak w przypadku składu wyznaniowego, stwierdza, że „statystyki wyznaniowe z lat 1935-1939 w oficjalnych wydawnictwach nie zostały ogłoszo-

4 *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877-1927. Księga pamiątkowa*, Lwów 1927, s. 76-78; *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877-1937. Księga pamiątkowa*, Lwów 1937, s. 32-34.

ne” (s. 261). Jest to prawda, ale odpowiednie dane w tym zakresie można znaleźć gdzie indziej, np. dla roku 1937/1938 w zespole Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Archiwum Akt Nowych⁵.

Przyjęcie koncepcji kroniki rektorskiej sprawia, że wszystkie podstawowe zagadnienia związane z uczelnią otrzymaliśmy w postaci „pokawałkowanej”, np. informacje o rozbudowie budynków uczelni uzyskujemy zgodnie z corocznymi decyzjami i corocznym postępem robót. Wiele dowiadujemy się o formalnych nominacjach i awansach kadry naukowej, ale nic o jej dorobku naukowym, a był on w niektórych dziedzinach znaczący nawet w skali międzynarodowej. Niestety, przyjęta konwencja spowodowała, że jeśli ktoś nie sprawował eksponowanej funkcji administracyjnej, a był wybitnym naukowcem to poświęcono mu tyle samo miejsca, co miernemu, a więc poinformowano o jego awansie na docenta i profesora.

Kilka uwag na temat literatury. Nie budzi zastrzeżeń podział na: wydawnictwa uczelni, wydawnictwa zwarte, artykuły, relacje pisemne i ustne. Bliższy wgląd w zawartość poszczególnych działów nasuwa jednak wiele wątpliwości, np. dwa wydawnictwa zwarte dotyczące Akademii Nauk Technicznych zaliczono do artykułów. Podobnie ma się rzecz z wspomnieniami A.Kuryły, które choć ukazały się w „Studiach i Materiałach z Dziejów Nauki Polskiej” stanowią niewątpliwie druk zwarty, samodzielny. Autor podaje, że korzystał ze wszystkich roczników „Czasopisma Technicznego”, rzeczywiście nieocenionego źródła do dziejów uczelni, ale następnie wymienia jedynie artykuł O.Nadolskiego z tegoż „Czasopisma Technicznego”. Powstaje pytanie: czy Autor korzystał tylko z artykułu Nadolskiego, czy też inne artykuły publikowane na łamach „Czasopisma Technicznego” o Politechnice Lwowskiej były bezwartościowe lub tak nieistotne, że nie wyszczególniono ich osobno? Wiele wskazuje na to, że pierwsza hipoteza jest bliższa prawdy, albowiem jeśli Autor skrupulatnie przeglądał roczniki „Czasopisma Technicznego” to jakże nie zauważył tak istotnych artykułów np. Edwina Hauswalda, Stanisława Anczyca, czy też publikowanych przemówień inauguracyjnych rektorów Politechniki Lwowskiej⁶, zawierających o wiele bardziej interesujących treści niż wyróżniony artykuł O.Nadolskiego.

5 J.Piłatowicz: *Politechnika Lwowska w dwudziestolecu międzywojennym*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, nr 1, s. 66.

6 Tamże..., s. 25-70.

Rażącym przeoczeniem Autora jest brak w bibliografii książki dotyczącej losów profesorów lwowskich w lipcu 1941 r., pracy Stanisława Juniewicza i drugiego opracowania Zbigniewa Sicińskiego⁷. Zauważono brak w wykazach książki B. Gralka, a zwłaszcza wspomnień A. Dorabialskiej, jedynej bodaj kobiety profesora na politechnikach polskich⁸.

Budzą wątpliwości niektóre przypisy, np. przypis 65 na s. 75 dotyczy 1882 r., zaś cytowany artykuł odnosi się do studiów technicznych Polaków w Wiedniu do Wiosny Ludów, a więc do 1848 r. Podobną wątpliwość można zgłosić do przypisu 65 na s. 66. Ewidentna jest pomyłka na s. 281, gdzie zamiast przypisu 66 powinien być przypis 70. Kuriozalny jest przypis 67 na s. 296, dotyczy on 4 stycznia 1945 r., ale powołano się pod tym numerem przypisu na „Czasopismo Techniczne” 1883-1899. Wyraźnie w tej materii zawiodła praca redaktorska w Ossolineum.

Kilka uwag szczegółowych. Przy podawaniu dat powstania wyższych szkół technicznych (s. 13) trzeba pamiętać, że wiele z nich przekształcało się ze szkół niższego typu. Dotyczy to również warszawskiego Instytutu Politechnicznego, jego pełna nazwa na to właśnie wskazuje — Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego, która w 1829 r. osiągnęła poziom właściwego Instytutu Politechnicznego⁹. Zapewne proces ten można odnieść również do innych szkół technicznych. Oczywistą pomyłką jest data powstania Politechniki w Gdańsku (s. 14), albowiem rozpoczęła ona działalność nie w 1906 r., lecz w październiku 1904 r.¹⁰.

Pisząc o Warszawskim Instytucie Politechnicznym im. cara Mikołaja II Autor swoje emocje i odczucia przenosi na koniec XIX wieku — „(...)

7 *Każń profesorów lwowskich. Lipiec 1941*, Wrocław 1989; S. Juniewicz: *Budownictwo wodne na Politechnice Lwowskiej i Wrocławskiej*, Ossolineum 1987; Z. Siciński: *Wkład Politechniki Lwowskiej w polską elektrotechnikę*. (W 75 rocznicę Oddziału Elektrotechnicznego), Ossolineum 1991 (tej ostatniej być może nie można było uwzględnić ze względu na datę ukazania się) — dwie ostatnie książki to „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego Seria B nr 210 i 211.

8 B. Gralk: *Szkolnictwo akademickie i nauka polska w okresie okupacji hitlerowskiej*, Łódź 1984; A. Dorabialska: *Jeszcze jedno życie*, Warszawa 1972. Ewidentny błąd w zapisie nr 32 (s. 335) „Wykazu źródeł”, nie ma Kusiewicza Bolesława, a Polska w latach 1944-1948 była Ludowa. Powinno być zatem: Krasiewicz Bolesław: *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944-1948*, Warszawa 1976.

9 J. Miąso: *Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego i późniejsze starania o kształcenie inżynierów w Królestwie Polskim (W:) 150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826-1976*, Warszawa 1979, s. 39.

10 S. Mikos: *Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904-1939*, Warszawa 1987, s. 20.

jakie jednak było rozczarowanie społeczeństwa polskiego, gdyż uczelnię tę, powstałą w wyniku ofiarności społeczeństwa, uznano za państwową szkołę rosyjską, której nadano imię cara Mikołaja II (z rosyjskim językiem nauczania)” (s. 16). Nie było zaskoczenia, ani rozczarowania, bo innej możliwości nie było, uczelnia mogła powstać tylko z językiem rosyjskim i tej sytuacji nie zmieniły, jeśli chodzi o politechnikę, nawet wydarzenia 1905 r.

Autor wyraźnie lubuje się w różnego rodzaju wykazach, np. na s. 18-19 i 33 zamieścił „etat osobowy” Szkoły Realnej we Lwowie, a nawet podaje płace roczne w guldenach. Widzimy, że one wyraźnie wzrosły w latach 1816-1848, ale nie wiemy czy z powodu inflacji czy rzeczywistych podwyżek i jak te pensje miały się do zarobków innych grup społecznych? Czy wobec tego jest sens podawania takich szczegółów bez ich bliższego wyjaśnienia.

Na s. 34 Autor pisze — „Dokonać wypadaloby też porównania z programem Instytutu Politechnicznego w Warszawie z okresu przed powstaniem listopadowym” (s. 34), ale następnie nie pisze nic merytorycznego o programie Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, stwierdzając jedynie — „Otóż znacznie wyżej stała ta uczelnia w porównaniu z krakowską, ale po krótkim okresie powodzenia zaczęła wyraźnie obniżać swój lot, podczas gdy poziom lwowskiej się podniósł” (s. 34). Diametralnie odmienny pogląd reprezentuje prof. Józef Miąso (nawiasem zauważyć trzeba, że Autor nie powołał się na żadną z prac J. Miąso) znawca dziejów szkolnictwa w Królestwie Polskim, o czym pisałem już wyżej.

Pisząc o lwowskim Towarzystwie Politechnicznym Autor przesuwając datę powstania z 1877 r. na 1876 r., choć literatura, którą wykorzystano (s. 335) mówi wyraźnie o 1877 r. nawet w tytułach. W 1876 r. zapadła jedynie decyzja o konieczności założenia takiego stowarzyszenia. Nie wiadomo z jakich powodów Autor skrócił dzieje czasopisma „Dźwignia”, ograniczając je do lat 1877-1880 (s. 62), gdy tymczasem ukazywała się ona do 1882 r. włącznie¹¹. Gwoli prawdzie trzeba podkreślić, że na s. 336 Autor podał właściwe daty ukazywania się „Dźwigni”. Wreszcie Autor twierdzi, że Towarzystwo Politechniczne było „wiele dziesiątków lat jedynym polskim stowarzyszeniem naukowo-technicznym” (s. 62), co mija się z prawdą, albowiem nie ruszając się z Galicji już

11 *Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877-1902. Pamiętnik jubileuszowy*, Lwów 1902, s. 10, 55 (Autor nie umieścił tej pozycji w swojej bibliografii).

w Krakowie można znaleźć Krakowskie Towarzystwo Techniczne, funkcjonujące również od 1877 r.¹².

Autor nie analizuje żadnych treści prezentowanych przez profesorów uczelni w wykładach i artykułach, nawet wówczas gdy ich tematyka była wielce frapująca. Zapewne taki charakter miał wykład rektora Juliana Zachariewicza pt. *Sztuka na usługach techniki* (s. 66), wygłoszony w roku 1877. Podano jedynie tytuł, choć na tej samej stronie Autor znajduje miejsce, aby napisać o bankiecie.

Niektóre przypisy zmuszają czytelnika chcącego dotrzeć do cytowanych źródeł do dużego nakładu sił, np. aby zweryfikować informacje ze s. 95 pod przypisem 67 należy przejrzeć cały (1893) rocznik „Czasopisma Technicznego”.

Nazwę Politechnika Lwowska wprowadził statut uczelni z 28 VI 1921 r., a nie w 1920 r. (s. 168), natomiast w 1920 r. wprowadzono nazwę Szkoła Politechniczna zamiast dotychczasowej Cesarsko-Królewska Szkoła Politechniczna we Lwowie¹³.

Oczywiście w latach 1929-1930 ministrem Robót Publicznych w rządach Kazimierza Bartla i Walerego Sławka nie był architekt prof. Witold Minkiewicz (s. 204), lecz również prof. Politechniki Lwowskiej Maksymilian Matakiewicz, wybitny znawca problemów dróg wodnych i szeroko pojętej gospodarki wodnej¹⁴. Natomiast na s. 319 Autor podał właściwe nazwisko ministra.

Autor głównie informuje, ale bardzo mało wyjaśnia lub choćby próbuje wyjaśnić. Tak np. na s. 219 dowiadujemy się o likwidacji Wydziału Ogólnego, ale nic nie wiemy na czym polegała specyfika tego wydziału i dlaczego postanowiono go zlikwidować.

Mamy też takie dziwolagi jak skrót PPK, który Autor rozszyfrował jako Polską Partię Komunistyczną (s. 263), choć wszystkie podręczniki począwszy od szkoły podstawowej twierdzą, że istniała jedynie KPP — Komunistyczna Partia Polski. Zastanawiające, że tego rodzaju błąd uszedł uwadze redakcji tak szacownego wydawnictwa jak Ossolineum.

Mam wątpliwości czy w wykazie profesorów Politechniki Lwowskiej pełniących funkcje ministrów (s. 318-319) winien znaleźć się Witold Broniewski, profesor uczelni lwowskiej w latach 1919-1920, zaś minister

12 *Sprawozdanie z pięćdziesięcioletniej działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877-1927*, Kraków 1927.

13 J. Piłatowicz, dz. cyt., s. 29, 34.

14 I. Ichnatowicz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, t. II, s. 103-104.

w latach 1926-1927, a wtedy był już od przeszło 6 lat prof. Politechniki Warszawskiej.

Oczywiście, książka posiada również zalety, do głównych należy zaliczyć jej warstwę informacyjną, co zwalnia w dużej mierze zainteresowanych problematyką od poszukiwań w trudno dostępnych programach uczelni i książce Zajączkowskiego. Po raz pierwszy tak szeroko przedstawiono losy Politechniki Lwowskiej w latach 1939-1945. Mocną stroną książki jest ikonografia, w przeważającej części bez zarzutu pod względem technicznym. Zwraca uwagę kolorowa wkładka z obrazami z auli uczelni. Cenne są wykazy władz Politechniki Lwowskiej i stowarzyszeń studenckich funkcjonujących w uczelni. Wyżej wymienione zalety potwierdzają ogólną tezę, że Autor nastawił się na informację i na tym poprzestał, stroniąc całkowicie od choćby próby syntezy, np. w zakresie dorobku naukowego.

Otrzymaliśmy zatem chronologicznie ułożony wykaz wydarzeń uczelnianych i nic więcej, ale po tak dużej przerwie w badaniach nad dziejami tej uczelni to może i dużo. Trudno oprzeć się jednak stwierdzeniu, że szansa na poprawną syntezę dziejów Politechniki Lwowskiej została zmarnowana. Prezentowana książka stanowić może punkt wyjścia do dalszych badań. Miejmy nadzieję, że takie zostaną podjęte.

Józef Piłatowicz
(Warszawa)

Geschichte der Pharmazeutischen Ausbildung in Österreich. Teil 1. Herbert Hans Ettlmaier: *Die Ausbildung der Apotheker und Pharmazeuten in den Ländern des Habsburgerreiches bis 1853.* Graz 1985, ss. 202. Publikationem aus dem Archiv der Universität Graz. Band 14/1; Teil 2. Alois Kernbauer: *Zwischen Zunft und Wissenschaft der Österreichische Apotheker—und Pharmazeutenstand ind der Krise. Von der mitte des 19. Jahrrhunderts bis 1922.* Graz 1989, ss. 474. Publikationen aus dem Archiv der Universität Graz. Band 14/2.

Monografia poświęcona jest historii nauczania farmacji i rozwojowi akademickich ośrodków naukowych w Austrii.

Pierwszy tom, autorem którego jest Herbert Hans Ettlmaier, składa się z przedmowy, 7 rozdziałów, przypisów, wykazu źródeł i literatury oraz